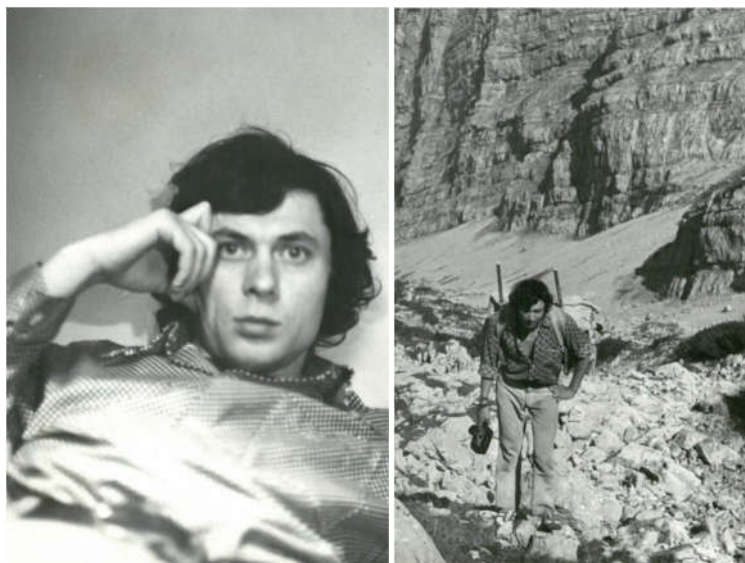


Waldemar Burkacki „Waldi”

ur. 10.3.1949 w Warszawie zm. 10.9.1983 w szpitalu w Wels (Austria)



Ze Speleoklubem Warszawskim związany od 1975r (nr znaczka 147). Początkowo był dla wszystkich tylko bratem Bubusia (Mirośława Burkackiego), ale wyjątkowo szybko został po prostu Waldim. Jego zainteresowania ogniskowały się na fotografii jaskiniowej. Był przede wszystkim dokumentalistą. Na każdą wyprawę zabierał ze sobą wielką torbę z aparatami i innymi przyborami. Wrażliwość i zmysł estetyczny Waldiego sprawiały, że Jego zdjęcia spotykały się z powszechnym uznaniem.

Swoją pasję górską przenosił również do pracy zawodowej. Jako redaktor „Gościńca” często poruszał tematykę jaskiniową oraz udostępniał innym autorom łamy tego poczytnego w środowisku turystycznym miesięcznika. W Klubie traktowany jako niekwestionowany król fotografii podziemnej. Jego kunszt potwierdzają dwie wystawy fotograficzne (wspólnie z Jurkiem Milką), udział w wystawach zbiorowych, liczne zdjęcia w „Wiercicy”, „Gościńcu” i innych wydawnictwach.

Fotografia nie była jedynym odzwierciedleniem Jego klubowej aktywności. Z potrzeby serca i działania dla innych wynikał Jego aktywny udział m.in. w Komisji Rewizyjnej Klubu, w redakcji „Wiercicy”, współuczestnictwo w pracy Zarządu, zaangażowanie we wszystkie wydarzenia klubowe. Działalność społeczna Waldiego nacechowana była dużą świadomością, konsekwencją i zaangażowaniem. Miała ona swoje źródło w niepohamowanym dążeniu do sprawiedliwości, działaniu dla dobra innych i dobra Klubu:

„Należał do tych, którzy nie są obojętni na problemy otaczającego świata, mają potrzebę wypowiedzania swoich poglądów, przemyśleń, dyskusowania. Czynił to wielokrotnie, biorąc aktywny udział w życiu klubu. Jako członek zespołu redakcyjnego miał wpływ na formę wielu numerów „Wiercicy”. Z licznych kart biuletynu przemawiają do nas Jego teksty. Opowiada o wyprawach, przeżyciach, przedstawia też swój punkt widzenia, na istotę Klubu. Najważniejsze jednak dla wszystkich, którzy go znali, jest to, że w tekstach tych pozostał po prostu On. Cały Waldi. W nich właśnie szukać będziemy nadal naszego Przyjaciela. Również sięgając do swoich domowych archiwów – do fotograficznych pamiątek z wypraw, trafimy na cząstkę Waldka. Spojrzą na nas ze ścian naszych mieszkań, z kart „Wiercicy”... JEGO PRACE.” (Rafał M. Kardaś).

Działalność eksploracyjna Waldiego wyraźnie pozostawała w cieniu dokumentacyjnej, lecz nie sposób pominąć kilku istotnych osiągnięć na tym polu. „*Po jaskiniach chodził z zapalem, a zainteresowania nimi miały cechy wszechstronności. Zwiedzał, eksplorował, brał udział w kartowaniu, przede wszystkim jednak fotografował. Uczestniczył w wyprawach krajowych, zagranicznych oraz licznych akcjach jaskiniowych*” (Miroslaw Burkacki). Nie interesował go jedynie aspekt „sportowy” taternictwa jaskiniowego.

Działalność eksploracyjna koncentrowała się głównie na wyprawach zagranicznych. W czasie pierwszego wyjazdu do Austrii (1977 rok) brał udział w eksploracji m.in. Schneelochu, Schwarzlochu i Kosmoshöhle. Rok później uczestniczył w pogłębieniu Los Desvios (Hiszpania) i odkryciu kilku akwenów o niewielkich głębokościach. Do największych sukcesów zaliczyć należy połączenie Bergerhöhle i Bierlochu (Austria) podczas wyprawy w 1979r. Wyprawy do Szwajcarii (1981, 1983) nie przyniosły ciekawszych osiągnięć. Na uwagę zasługuje jednak udział w odkryciu i wstępnej eksploracji jaskini, która później okazała się górnym wejściem do Grotte du Binocle.

W kraju polem działań eksploracyjnych Waldiego była jedynie Jaskinia Wielka Litworowa. Latem 1980r. pod Jego kierownictwem odbyła się akcja, podczas której odkryte zostały partie za Smukłą Osiemnastką (do Jelita). Na cześć Burkackiego partie te nazwano „Partiami Waldiego”.

Waldi odznaczał się dużą aktywnością szkoleniową. Bardzo często pomagał w zajęciach bunkrowych i na skałkach. W 1981 roku był kierownikiem organizacyjnym kursu dla początkujących, a rok wcześniej prowadził obóz szkoleniowy w Bułgarii. Nigdy też nie unikał niewdzięcznych zajęć transportowych i pomocniczych, które traktował jako swój oczywisty wkład w dorobek wyprawy. Zawsze cieszyły Go sukcesy Klubu choć często był tylko ich anonimowym współautorem.

W stosunkach z kolegami cechowała Go serdeczność, szczere zainteresowanie, ciepło.

Zmarł w szpitalu w Wels na skutek obrażeń odniesionych w czasie wypadku samochodowego w rejonie Linzu (Austria). Wracał właśnie z wyprawy „Szwajcaria ‘83” kierowanej przez Zbyszka Pawłowskiego...

Pochowany na cmentarzu



Z inicjatywy członków Speleoklubu Warszawskiego w latach 1984 - 2016 sześciokrotnie zorganizowany został Międzynarodowy Konkurs Fotografii Jaskiniowej im. Waldemara Burkackiego.

Opracowano na podstawie wspomnień: Rafała Kardasia, Miroslawa Burkackiego, Stanisławy Fedorowicz-Podobińskiej (źródło: Wiercica 47/59/, luty 1984)